

Nic dziś nie napiszę

Wiem, wiem. Powinienem coś napisać o zamachu terrorystycznym w brytyjskiej stolicy, ale, w zalewie informacji i spekulacji, którymi gorączkowo dyszą wszelkie media mogę napisać jeno, że skoro nawpuszczali sobie na wyspy brudasów i namiętnie wojują o „tolerancję” i „równouprawnienie” dla nich to mają, co chcieli. W innych krajach Eurokołchozu sprawy będą miały się podobnie i to już wkrótce.

Powinienem też napisać, że Cimoszewicz to małe, parszywe chamidełko o odrażającej powierzchowności (kojarzy mi się z czopkiem), które kompromituje się szczeniackimi wypowiedziami przed Komisją Sejmową, a podejrzanie wysokie notowania zapewniają mu głównie kapusie, urzędnicy, blondynki i pedały, ale nad tym też nie będę się rozwodził, bo pisuję o tym od lat i każdy, kto potrafi czytać dobrze o tym wie. Zresztą, czego można się było spodziewać po lewaku?

Powinienem napisać, że budzi obrzydzenie, odkrywana ostatnio, prawdziwa twarz Wałęsy, który zaprasza na imprezkę do siebie tow. Kwaśniewskiego (prezydent wszystkich UBeków) i brata się w telewizorze z tow. Jaruzelskim z PZPR (Płatni Zdrajcy Podnóżki Rosji), który w cywilizowanym państwie dawno by wisiał, a nie dawał pysk przed kamerę. Ale i o tym nie napiszę, bo to już wszyscy widzieli, a dla samodzielnie myślących to nic nowego.

Nie będę komentował pomysłów przedłużenia wieku emerytalnego do 67 roku życia i zrównania czasu przejścia na emeryturę kobiet i mężczyzn, bo i tak wiadomo, że chodzi jeno o to, aby odroczyć nieuchronną katastrofę systemu emerytalnego w wykonaniu ZUS'u i każdy myślący czytelnik wie, że pomimo monstualnego haraczu odprowadzanego na tę sitwę, dzisiejsi 50-latkowie żadnej emerytury już nie dostaną, bo system przymusowych „UBezpieczeń” społecznych wkrótce zbankrutuje i to w całym Związku Socjalistycznych Republik Europejskich zwanych, dla niepoznaki, Unią Europejską.

Nie pochwalę „wrażliwej społecznie” lewicy za troskę o młode pokolenia, dzięki, której jedynie, co czwarte dziecko w Poznaniu stać na wakacyjny wyjazd, choć Gród Przemysła należy do najzasobniejszych w Polsce.

Nie pochwalę władz Poznania za teatralną hucpę na Malcie (za pieniądze podatnika!) i debilne rozwiązanie skrzyżowania przy moście św. Rocha (od strony Centrum), bo i tak każdy wie, że dzięki takim władzom tradycyjna poznańska gospodarność, uczciwość i zdrowy pomysłunek został już tylko wspomnieniem- podobnie jak dinozaury.

Nie będę pisał o innym, wielkim „sukcesie” lewicy – podatku VAT na budownictwo, dzięki, któremu liczba ludzi, których stać na własny dach nad głową zmalała o ponad 38% i to w ciągu jednego roku! Pewnie! Po co hołocie własny dach nad głową? Wybrali sobie komunę to niech się teraz w kibucach gnieżdżą.

Nie napiszę dziś nic, bo robię sobie weekendowe wakacje i jadę w Dobre Miejsce gdzie za oknem mam bażanty, w pobliskim stawku żab wieczorne kumkanie, skowronków świergot poranny i wodę orzeźwiającą w jeziorze gdzie skórę będę moczył. Gdzie to jest? Jasne, że i tego nie napiszę, bo chcę mieć tam święty spokój.

Mariusz Wroniak